

## Rzeczy mniej i bardziej ważne w procesie psychospołecznego rozwoju dziecka, czyli era nowoczesnych technologii vs. silne więzi rodzinne

Naturalnym środowiskiem człowieka jest środowisko społeczne. Wszyscy dobrze wiemy, że jesteśmy stworzeni do życia wśród ludzi i zapewne żaden z nas nie wyobraża sobie życia w zupełnej samotności. Z kolei środowisko społeczne tworzy kulturę, bez której także byłoby nam ciężko funkcjonować. Obecnie coraz częściej kultura kojarzy się nam z czymś, co jest masowe, związane z konsumpcją, postępem, technologią, a tak nie do końca powinno być. Zwłaszcza wtedy, kiedy mowa o ich najmłodszych odbiorcach.



### Pierwszoplanowa rola rodzica

Można w uproszczeniu powiedzieć, że nasze dzieci funkcjonują w trzech rzeczywistościach: w domu rodzinnym, szkole czy przedszkolu (które są ich najbliższym otoczeniem) oraz w społeczeństwie, które posiada własną, ukształtowaną kulturę. Współczesny świat doprowadził do tego, że coraz częściej i coraz



bardziej angażujemy się w pracę zawodową. Wiąże się z tym oczywiście stres, dochodzą do tego obowiązki domowe, ciągły pośpiech i wiele codziennych komplikacji. To wszystko sprawia, że czas, który powinniśmy poświęcić dziecku, automatycznie skraca się. Zapominamy, że dziecko zawsze w tym wszystkim powinno być gdzieś na początku, a nie prawie na samym końcu. Kiedy już wrócimy z pracy, zrobimy zakupy, obiad lub kolację, posprzątamy - znajdujemy czas na zajęcie się dzieckiem. Jest już wtedy z reguły późny wieczór, a do tej pory dziecko

pozostawione samemu sobie spędzało czas przed telewizorem lub komputerem, więc zarówno ono, jak i my, jesteśmy zmęczeni... Można sobie tutaj zadać pytanie „**Czego w związku z tym my – rodzice – uczy**

**swoje dzieci?”** Każdy z nas chciałby zapewne, aby dla jego dziecka najważniejsza była rodzina, miłość, szacunek dla drugiego człowieka itp. Tylko gdzie dziecko ma się tego nauczyć? **Rodzice to pierwsi i najważniejsi nauczyciele dziecka.** Owszem – w procesie wychowania i kształtowania dziecka na odpowiedzialnego i mądrego człowieka powinno brać udział także przedszkole, a później szkoła, lecz to nie wystarczy. Dlatego to, co dzisiaj damy swoim dzieciom, będzie kiedyś procentowało. Jeśli nauczymy je, jak można spędzać razem czas, ono będzie twórcze, ambitne – nie będzie traktowało spędzania czasu przed telewizorem lub komputerem jako najlepszej formy rozrywki. Będzie szanowało innych ludzi, jeśli w naszym postępowaniu zobaczy normy, o których wielokrotnie słyszy, np. „nie kłam”, „dotrzyj obietnic”, „nie śmiej się z innych” itp. Choć może się nam wydawać że „ono jeszcze tego nie rozumie” – **dziecko to baczny obserwator, który w dodatku chłonie jak gąbka** to, co widzi w najbliższym otoczeniu.

Obecnie obserwujemy bardzo duży i szybki postęp technologiczny. Niesie on za sobą korzyści, ale także ogromne zagrożenia, zwłaszcza dla najmłodszych, których mózg ciągle się rozwija, a rozum jest niedoświadczony. Media bardzo często przekazują nam informacje pełne nienawiści, agresji, zbrodni, morderstw, terroru. To, co pozytywne (w tym także przekaz kulturowy), jest gdzieś na szarym końcu. W tym wszystkim pozwalamy dzieciom nie tylko na telewizję, ale także na korzystanie z komputera i jego możliwości (Internet, gry, filmy video). To wszystko sprawia, że całkowicie nieświadomie zaburzamy rozwój naszych najmłodszych, budzimy w nich lęki i niezdrowe zachowania, uczymy przemocy i demoralizujemy. Oczywiście, dzieje się to bez naszego świadomego udziału, bo przecież żaden rodzic świadomie nie chce dziecka krzywdzić.



Kształtując młodego człowieka, ustalmy sobie cel (jasny i klarowny!) i zrobmy wszystko, by go osiągnąć. Jeśli chcemy, by nasze dziecko nie było egoistą, uwrażliwiamy je na innych, budźmy w nich chęć niesienia bezinteresownej pomocy, uczmy, że to, jak wyglądamy, o niczym nie świadczy, bądźmy wyrozumiali i serdeczni, nie krzykiem a rozmową rozwiązujemy problemy, uczmy poszanowania rzeczy

---

materialnych, zamiast kupować kolejnego pluszowego misia, bo takiego jeszcze nie mamy... To tylko kilka ważniejszych wskazówek – **rodzicielska intuicja jest niezawodna, więc korzystajmy z niej.**

### Rodzice i książka zamiast elektronicznych przyjaciół

Pamiętajmy też, że praca na etacie mamy czy taty to najważniejsza praca na świecie i tak, jak do każdej pracy, z reguły staramy się jakoś przygotować, czegoś nauczyć – tak tutaj nikt nam nie powie i nie nauczy nas, jak być najlepszym rodzicem dla swojego dziecka. My sami musimy się tego dowiedzieć. Posiadanie dziecka wiąże się z ogromną odpowiedzialnością i powinnością – to nie tylko dbanie o to, by spełnić wszystkie potrzeby fizjologiczne dziecka, ale także okazywanie mu bezwarunkowej miłości, a co za tym idzie – zaspokajanie jego wszelkich potrzeb emocjonalnych. Pamiętajmy że dziecko to taki sam człowiek jak my, tylko troszkę mniejszy – potrzebuje akceptacji, zrozumienia, przytulenia, pocieszenia. Wychowanie jest procesem bardzo złożonym, ale w tym temacie należy podkreślić, że obejmuje ono też ochronę dziecka przed niekorzystnym wpływem mediów i kultury masowej. Pamiętajmy, że nie telewizor, komputer czy tablet powinien być najlepszym przyjacielem dziecka, ale my i przykładowo książka, ponieważ czytanie dziecku każdego dnia pozwoli nam już spełniać bardzo wiele z naszych powinności względem jego wychowania. Jak wszyscy wiemy, czytanie uczy myślenia, dostrzegania konsekwencji, daje nam wiedzę i dobre wzorce postaw, rozwija wyobraźnię i pamięć. Właśnie w ten sposób budujemy silną więź z dzieckiem oraz jego poczucie własnej wartości. Warto tutaj jeszcze podkreślić, że bardzo często, gdy czytamy swoim dzieciom, kształtujemy w nich dobre wartości – tak po prostu!

Kończąc, pamiętajmy że telewizor i komputer nie powinny służyć dziecku bez naszej wiedzy i kontroli. Są to wynalazki, których używanie stało się koniecznością – mają swoje dobre i złe strony. Natomiast to my – dorośli uczmy swoje dzieci, jak z nich mądrze korzystać. Dodatkowo, **dajmy dzieciom atrakcyjną alternatywę**, np.: sport, wspólna zabawa, czytanie, spacer, pieczenie ciasteczek itp. Jeśli nasze wychowanie opiera się na wzajemnym szacunku i miłości, takie rozwiązania będą wymagane i jak najbardziej akceptowane przez naszych domowników.

nauczycielki Anglojęzycznego Przedszkola Wesołe Krasnoludki